

PROTOKÓŁ NR 19/21
Z POSIEDZENIA KOMISJI BUDŻETU I FINANSÓW,
KTÓRE ODBYŁO SIĘ DNIA 21.04.2021 R.

Posiedzenie o godz. 15.00 otworzyła, a następnie prowadziła, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Barbara Graban. W posiedzeniu uczestniczyło siedmiu członków Komisji Budżetu i Finansów (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu).

W posiedzeniu uczestniczyli także: Janusz Kosecki – Burmistrz Miasta, pełniący obowiązki Skarbnika Miasta - Joanna Kinder, Marcin Hałas - Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej i Inwestycji oraz Przewodniczący Rady Miejskiej – Krzysztof Czapiewski.

Tematem obrad była analiza realizowanych zadań remontowo – inwestycyjnych. Pozyskiwanie i wydatkowanie środków oraz analiza wykonania budżetu Gminy Miejskiej Skórcz za 2020 rok i zajęcie stanowiska w sprawie absolutorium dla Burmistrza.

W pierwszej części posiedzenia komisji, pełniący obowiązki Skarbnika Miasta Joanna Kinder, bardzo szczegółowo przedstawiła zebranych informację z wykonania budżetu Gminy Miejskiej Skórcz za 2020 rok.

Przewodnicząca Barbara Graban pytała, czy jeżeli chodzi o spłatę kredytu za przebudowę ul. Zielonej, to czy to już była ostatnia rata?

Pani Joanna Kinder odpowiedziała, że tak.

Przewodnicząca Graban pytała także o raty kredytu za kanalizację sanitarną oraz ul. Długą, na co pani Kinder wyjaśniła, że jeżeli chodzi o kanalizację sanitarną, to też już ostatnia rata, natomiast ul. Długa, to jest świeża inwestycja i tutaj to jeszcze nie jest koniec rat kredytowych.

Pani Joanna Kinder poinformowała również członków komisji, że opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku o wykonaniu budżetu Gminy Miejskiej Skórcz w 2020 roku jest pozytywna.

Burmistrz Janusz Kosecki podsumował mówiąc, że to w całym okresie jego urzędowania, najwyższy budżet, który do tej pory miasto Skórcz miało. Uważam, że udało się go dobrze zrealizować, wykonać sporo zadań, ale również w trakcie realizacji mamy bardzo ważne społecznie inwestycje. One już są prowadzone, albo za chwilę będą prowadzone. Także

i ubiegły rok i rok bieżący, będą takimi, gdzie te budżety będą na pewno oscylowały na ponad 20 milionów złotych zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków. Tutaj chciałbym jeszcze powiedzieć o dofinansowaniach, które dostaliśmy. Na samą oczyszczalnię od marszałka o ponad 1,5 miliona złotych więcej niż było w pierwotnej wersji.

Przewodnicząca Barbara Graban pytała, czy oczyszczalnia już jest całkowicie rozliczona.

Burmistrz Janusz Kosecki odpowiedział, że tak. Jesteśmy już po odbiorach, temat już jest pozamykany. W tej chwili jeszcze tylko trwają rozruchy, procesy technologiczne.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski pytał, czy fotowoltaika również jest już zrobiona?

Burmistrz odpowiedział, że już jest wyznaczony termin odbioru. Fizycznie jest to zrobione, teraz jeszcze będą odbiory zarówno fotowoltaiki, jak i pomp ciepła. Musi jeszcze przyjechać Energa. Z tego, co wiem, to mamy już licznik dwubiegunowy. Jeżeli chodzi o pompę ciepła, to powiem taką ciekawostkę, że jak przedwczoraj pierwszy raz została uruchomiona, to musieliśmy się dogrzewać i było chłodno. Byliśmy pełni obaw, czy pompa da radę, ale jak już ruszyła, to okazało się, że wczoraj już było bardzo ciepło.

Przewodnicząca Graban pytała, czy wszędzie są pompy ciepła, na co Burmistrz odpowiedział, że w urzędzie są pompy ciepła plus fotowoltaika, pompa ciepła jest też na oczyszczalni ścieków, bo tam chcieliśmy uzyskać ciepłą wodę plus fotowoltaika. Panele są na szkole i na wodociągach.

Przewodniczący Czapiewski pytał, kiedy będzie na szkole zrobiona fotowoltaika, na co Burmistrz odpowiedział, że panele na szkole również są już zamontowane.

Radny Henryk Czarnecki pytał, czy w urzędzie jest gruntowa pompa ciepła, na co Burmistrz odpowiedział, że tak.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski pytał, czy ktoś liczył, jakie będą oszczędności z tego tytułu?

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że patrząc na koszty energii elektrycznej w tych czterech lokalizacjach, to szkoła ma ponad 50 tys. zł, z przedszkolem blisko 70 tys. zł. Wodociągi i kanalizacja to jest około 120 tys. zł kosztów za energię elektryczną. Nawet jak pokryje to połowę kosztów ponoszonych rocznie, to i tak będzie sukces. To tak naprawdę w dwóch latach powinien nam się nasz wkład zwrócić.

Radny Henryk Czarnecki pytał, jakiej mocy jest ta fotowoltaika?

Burmistrz Janusz Kosecki odpowiedział, że trzy lokalizacja około 50 i tutaj mamy 25. Czyli 175 w panelach, plus pompy ciepła jeszcze.

Radny Henryk Czarnecki powiedział, że trzeba by jeszcze sprawdzić, ile zużywano prądu w tych lokalizacjach.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że myśli, że z tych czterech lokalizacji będą przynajmniej 100-tysięczne roczne oszczędności. Myślę, że to jest przyzwoicie.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że jak będzie nadwyżka, to możemy to wziąć na oświetlenie. Nie wiem, czy już wszedł w życie ten przepis, ale jeden użytkownik będzie mógł mieć kilka punktów odbioru energii, mimo tego, że wytwarza w jednym miejscu.

Burmistrz powiedział, że tak jest w szkole. Mamy w tej chwili w szkole panele, a nie mamy w starym przedszkolu.

Radny Pietrzykowski powiedział, że nie wie czy już ten przepis wszedł, ale jak np. szkoła będzie miała nadwyżkę, to będzie mogła zgłosić, że nadmiar ma być obierany w innym punkcie, np. w przedszkolu.

Burmistrz powiedział, że to jest bardzo ciekawe rozwiązanie.

Radny Pietrzykowski powiedział, że Niemcy już tak mają od trzech lat i teraz ma to również u nas wchodzić.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że np. można być wytwórcą w Gdańsku, mieć farmę, a zadeklarować, że konsumpcja nastąpi w Warszawie. Tylko tyle, że oni wtedy potracają jakieś koszty przesyłu. Idealnie jest, gdy z miejsca wytworzenia kablem jest pociągnięte do odbiorcy. Wtedy nie ma żadnych dodatkowych kosztów. To jest czysty zysk. Dzisiaj cena aukcji tak spadła, że w ogóle nie opłaca się na aukcjach sprzedawać zielonej energii państwu. To się w ogóle nie opłaca. Trzeba albo samemu wykorzystać, lub poszukać sobie odbiorcę.

Burmistrz powiedział, że w tej chwili te punkty, na których została założona fotowoltaika, zostają teraz wyłączane z przetargu. One były, w ramach umowy, w ramach gniewskiej grupy zakupowej, a teraz skoro jest fotowoltaika, to musimy mieć umowę bezpośrednio z Energa. Także stare umowy do końca tego roku będziemy mieli tak, jak jest. Od nowego roku będziemy przechodzili ze wszystkim do Energii.

W związku z brakiem dalszych pytań co do przedstawionego wykonania budżetu Gminy Miejskiej Skórcz za 2020 rok, przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Barbara Graban zarządziła głosowanie nad przyjęciem stanowiska w sprawie udzielenia Burmistrzowi absolutorium z wykonania budżetu Gminy Miejskiej Skórcz za 2020 rok. Wynik głosowania był następujący:

- „za” udzieleniem Burmistrzowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu Gminy Miejskiej Skórcz za 2020 rok – 7,

- „przeciw” – 0,

- „wstrzymujących się” – 0.

Burmistrz podziękował członkom komisji za pozytywne stanowisko. Poinformował również zebranych, że miasto otrzymało dofinansowanie od pana Marszałka Województwa Pomorskiego na przebudowę dróg: ul. Sadowej i ul. Grzybowej. W tym roku, zgodnie z tym, co wspólnie ustalaliśmy, będziemy robili najpierw ulicę Sadową, a w przyszłym roku ulicę Grzybową. Dofinansowanie na poziomie 1,4 mln zł. Około 800 tys. zł musimy mieć wkładu własnego na te dwie realizacje.

Radny Marian Firyn pytał o temat budowy przedszkola, na co Burmistrz odpowiedział, że kierownik Hałas już kończy specyfikację. W tym tygodniu miał przyjechać nasz projektant. Nie dotarł jeszcze. To jest tak, jak z naszymi wykonawcami. Gdzieś ktoś załapał Covid i jest wyłączony. Tak samo w tych kosztorysach i branżystach. Projektanci, którzy to przedszkole robią, muszą to zweryfikować i na nowo skosztorysować. Tam też pracują ludzie i oni też chorują, a czasami są to pewnie również wymówki, czego nie możemy sprawdzić. Natomiast, tak jak mówiliśmy, na koniec kwietnia, albo w pierwszym tygodniu maja chcemy, żeby został ogłoszony przetarg. Tak naprawdę wszystko jest gotowe.

Radny Marian Firyn pytał o ogrody pocztowe.

Burmistrz Janusz Kosecki odpowiedział, że wszystko jest gotowe. To, co myśmy, jako strona w tym porozumieniu mieli wypełnić, to mamy zrobione. Jest pozwolenie na budowę, drzewa są powycinane, teraz tylko tą resztę przy płocie strażacy uprzątną i jesteśmy gotowi przekazać teren pod budowę. Teraz pozostaje spotkanie z panem Prezesem.

Radny Henryk Czarnecki pytał, czy w sprawie naszej obwodnicy coś nowego wiadomo?

Burmistrz Janusz Kosecki poinformował zebranych, że nawet bardzo dużo wiadomo. Pan Starosta zorganizował spotkanie, na które pojechałem do pana Marszałka. Pan Marszałek

zobowiązał dyrektora ZDW. Odbyło się kolejne spotkanie, w którym wzięli udział: dyrektor ZDW, wice wójt Smętowa, Wójt Gminy Skórcz oraz ja. Zaczynamy czynić starania o pozyskanie gruntów od PKP. To jest teraz najbardziej istotne.

Przewodnicząca Graban pytała, czy do tej pory to nie zostało zrobione?

Burmistrz powiedział, że był zrobiony projekt w 2015 r. Był to projekt bez pozwolenia na budowę. Gdyby szli tzw. ZRID-em, to musieliby wykupić te grunty od PKP. A w związku z tym, że na tamten czas, jak mówił pan dyrektor, w 2015 roku, miało to kosztować 57 milionów zł, a z tymi problemami, które mieli przy przebudowie drogi 222 do Gdańska, gdzie koszty zwiększyły się z 70 mln zł do blisko 120 mln zł, dlatego wszystkie pieniądze, które mieli, zostały przesunięte tam. Natomiast zasugerowaliśmy panu Marszałkowi etapowość. I na spotkaniu z Wójtami też o tym rozmawialiśmy, że zgadzamy się na to, żeby to etapować. Ja też nie ukrywam, że bardzo chcę ugrać temat skrzyżowania, o którym rozmawialiśmy. Też pracujemy, też będziemy tu prosili o pomoc przedsiębiorców, którzy mają wykupione tu tereny przy planowanej obwodnicy, żeby nam pomogli, wsparli nas merytorycznie i finansowo. Wszystkie ręce na pokład, żeby była sprawa jasna. Żeby też pokazać rozwiązania, które mogą być. Żeby zadbać o interes miasta, o interes przedsiębiorców i o interes gmin, które mają iść z nami. Myślę, że jak nie w tym tygodniu, to w przyszłym, będzie spotkanie z panem Posłem, który nam ma pomóc w negocjacjach z PKP, jeżeli chodzi o pozyskanie tych terenów, bo to jest Skarb Państwa. Żeby też mieć podstawę do pana Marszałka, chociaż muszę Państwu powiedzieć, że pan Marszałek jest otwarty i jest na tak, aczkolwiek, nie ukrywam, że widzi problemy w finansowaniu, które łączą się z tym, że w tej chwili województwo pomorskie ma dostać tych 700 milionów Euro mniej. Nie wiadomo, co będzie dokładnie z tematyką i możliwościami finansowymi, ale na tzw. sieć trans europejską, możliwe, że będą dofinansowania. Tak jest to w dokumentach strategicznych gdzieś to zapisane. A drogi dojazdowe od autostrad tak mają być traktowane.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że te drogi do 2020 roku powinny być już zrobione. I zostały przejezione gdzie indziej, na inne kawałki. I Kaszuby dostały więcej niż my. Nie mieliśmy przebicia.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że kolejnym tematem, który pojawił się w przestrzeni publicznej, to jest nowy pomysł na możliwości dofinansowania obwodnic w pasach dróg wojewódzkich. Tu byłoby wsparcie rządowe i rząd wspierałby budowę obwodnic w pasach dróg wojewódzkich. Jest to jakaś kolejna alternatywa, ale tu trzeba pukać wtedy w inne drzwi.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że może na chwilę trzeba by przesunąć granice województwa, bo pomorskie zawsze obcinają.

Burmistrz zauważył, że sprawa z przejściem gruntów od PKP wcale nie jest prosta dla nas teraz, ani nie była prosta dla marszałka wcześniej, bo z tego, co wiemy, to są też tematy związane z odtworzeniami linii kolejowych. Też w Warszawie się o tym mówi, że wszystko jest wstrzymane, bo może będą odtworzone linie kolejowe. Burmistrz poinformował również członków komisji, że ukazał się w tym roku wyrok sądu i gminy, które do tej pory cieszyły się z dużego podatku od nieruchomości za tereny PKP, teraz dostają wezwania do zwrotu za pięć lat wstecz. Gmina Skórcz ma do zwrotu ponad 2 mln zł. Nas też pewnie to czeka, tylko, że my mamy około 100 tys. zł, maksymalnie pewnie 120 tys. zł.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że czytał projekt i w 2030 roku Unia Europejska ma już taki projekt, że gaz nie będzie już do ogrzewania w domach mieszkalnych. Będzie mógł być przeznaczony tylko w celach przemysłowych. Bo oni traktują gaz jako paliwo kopalne i od tego chcą odejść. Stąd moje pytanie, czy warto tak się bić o to, żeby on był tak rozprowadzany po mieście.

Burmistrz powiedział, że projekty są zrobione, a my tylko je uzgadnialiśmy. Nie jesteśmy inwestorem. Nawet jak nam rozbiorą chodniki, to muszą je nam z powrotem należycie zrobić. A nawet, gdyby nasza szkoła miała w przyszłości zyskać i zakłady przemysłowe, to myślę, że warto.

Radny Pietrzykowski pytał, czy zaliczą szkołę jako obiekt przemysłowy, na co Burmistrz odpowiedział, że nie jest to miejsce zamieszkałe.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że czym innym są pomysły Komisji Europejskiej, a czym innym jest stanowione prawo i od jednego do drugiego jest jeszcze daleka droga i połowa tych pomysłów często ląduje w koszu, albo w tzw. zamrażarce. Ja uważam, że dla nas to i tak będzie postęp, bo ileś kominów zlikwidujemy. Tak samo jak w blokach teraz nie ma. Spadek emisji jest ewidentny.

Burmistrz poinformował zebranych, że jeżeli chodzi o sprawy bieżące, to do jutra mają spływać oferty jeżeli chodzi o wykonanie dokumentacji projektowych na przebudowę ul. Wysokiej, ul. Norwida, ul. Żeromskiego i ul. Mickiewicza, tryfty i chodnika na ul. 27 Stycznia. Po otwarciu zobaczymy, jak to się będzie kształtowało i wtedy wszystko żeby poszło w materiałach na jedną sesję. Myślę, że sesja będzie planowana gdzieś w drugim tygodniu maja.

Radny Roman Pietrzykowski pytał, czy w Skórczu w tym roku planuje się naprawę jezdni gorącą masą, bo jest dość sporo ubytków?

Burmistrz odpowiedział, że w większości na ul. Hallera, na co radny Pietrzykowski powiedział, że na ul. Kociewskiej też jest strasznie, Hallera i 27 Stycznia też ma duże ubytki.

Burmistrz potwierdził, że na ul. Kociewskiej jest dziurawo, a na ul. 27 Stycznia są dwie dziury.

Radny Henryk Czarnecki powiedział, że już o to monitował, żeby na Kociewskiej wstawić znak ograniczenia do 12 ton, ponieważ za ul. Kociewską powstają osiedla i jeżdżą tam samochody.

Burmistrz powiedział, że trzeba ten ruch drugą stroną pchać. Tam jest szeroka droga. Tym bardziej, że na ul. Kociewskiej już były w tym roku tematy związane z przyłączami.

Radny Henryk Czarnecki powiedział, że ul. Kociewską trzeba będzie w przyszłości zrobić tak, jak była zrobiona ul. Starogardzka. Dlatego ja nie krzyczę, żeby zalepić dziurki, tylko zacznę krzyczeć, żeby wymienić całą nawierzchnię.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że trzeba się zastanowić nad tym, czy nie zrobić tego wzorem ul. Starogardzkiej, że wymiana przyłącza i potem zmiana nawierzchni, bo wiemy, co jest. Po wykopie, który był ostatnio i po awarii okazało się, że była tam praktycznie od początku rura, to przyłącze i było tam praktycznie sito. Czyli musimy, albo skorzystać z jakiegoś programu, bo sami na pewno tego nie zrobimy, bo to będą gigantyczne pieniądze, żeby to rozkopać i nowe przyłącza porobić. Ale dziury zalepimy i mamy nawet w budżecie deszczówkę na Kociewskiej, też czekamy za ofertą. Trzeba najpierw to wszystko porobić, żeby potem można było ten asfalt zrobić.

Radny Henryk Czarnecki powiedział, że ta ulica wygląda w ten sposób, że tam jest dosłownie kilka centymetrów asfaltu wylane na piasek. I proszę, żeby o tym ograniczeniu tonażowym pamiętać i to w jak najbliższym czasie.

Radny Roman Pietrzykowski pytał, czy jest możliwość, przynajmniej w części miasta, postawić znaki zakazu parkowania na chodnikach, bo się robi makabra? Czy jest możliwość, przynajmniej w części miasta, ograniczenia parkowania na chodnikach? Ludzie już naprawdę na nic nie zwracają uwagi. Dosłownie na nic. Parkują, gdzie bądź. Nawet naprzeciwko GS-ów, gdzie na parkingu były trzy miejsca wolne, a kobieta stanęła centralnie na samym środku

chodnika. Gdzie z jednej strony były dwie kostki chodnika, a z drugiej strony schody i nie było możliwości przejścia.

Kierownik Marcin Hałas powiedział, że to można dziesięć znaków postawić, a i tak nie będą przestrzegać.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że nawet kamera jest tam zamontowana, ale ona jest ustawiona ciągle w jeden punkt, chociaż jest kamerą obrotową. Ale policjanci nie reagują. Radiowóz przejechał przy mnie i pojechał prosto. Ale jak jest znak, to może ktoś zacznie reagować. Po drugie, śmieciarka uszkodziła znak na ul. Kościelnej. Chodnik jest już tak zapadnięty, bo tam śmieciarka ciągle wjeżdża. Tam jest makabra. Tam już jest chodnik praktycznie z kostką, a był tak na 10 cm podniesiony. Kierowcy już nawet nie patrzą, że tam jest przejście dla pieszych.

Radny Marian Firyn powiedział, że znaki nic nie dadzą. Mamy piękny znak koło alkoholowego sklepu strefa ograniczonego postoju i na strefie ograniczonego postoju nikt nie stoi. Przed strefą, na skrzyżowaniu, na samym łuku parkują. Kto chce wjechać na strefę to nie wjedzie, bo tak się nie da skręcić. Zaparkuje na łuku. To jest w ogóle niedozwolone - parkowanie na skrzyżowaniu i co?

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że tak samo jest z przejściami dla pieszych. Tu chodzi o to, żeby nauczyć kultury kierowców.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski powiedział, że to jest wszystko prawda, ale jak będziemy znowu prosić policję o pomoc, to znowu przez pół roku mamy takie akcje, jak były. Ja nie wiem, czy nie strzelimy sobie w kolano.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że chodzi o to, żeby może zacząć uczyć kultury nas, jako mieszkańców.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski powiedział, że bardzo ostrzega przed proszeniem o pomoc, bo przez pół roku będziemy znowu gnębieni. Ja pamiętam te akcje.

Radny Henryk Czarnecki powiedział, że chciałby jeszcze poruszyć temat śmietników w naszym mieście, bo nasze śmietniki to chyba jeszcze poprzednią epokę pamiętają. Jak śmietnik jest pełen, to ptactwo roznosi te śmieci. Czy nie można by wymienić śmietników na inny model, na bardziej zakryte, żeby to troszeczkę schludniej wyglądało i żeby było bardziej bezpieczne. Teraz, jak śmietnik jest prawie pełen, to ptaki wyciągają wszystko. Te pojemniki to są takie z

poprzedniej epoki. Myślę, że to nie są jakieś potężne pieniądze, żeby te kilkanaście pojemników wymienić.

Burmistrz Janusz Kosecki odpowiedział, że można się przyjrzeć innym modelom i zobaczyć, jak to wygląda, natomiast, jeżeli chodzi o koszty, to taki jeden śmietnik, jak teraz kupujemy, to jest ponad 400 zł.

Radny Henryk Czarnecki powiedział, że może komuś zlecić założenie jakichś gumek, bo teraz to naprawdę, codziennie trzeba sprzątać, bo wszystko jest porzrucane. Przed sklepem trzeba robić codziennie porządek. Nawet przy bankomacie te papierki są też powyciągane przez ptaki.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski powiedział, że powracając do tematu poruszonego przez radnego Pietrzykowskiego, to może faktycznie można by usiąść i przejrzeć te miejsca i zaproponować te znaki.

Kierownik Hałas powiedział, że usiąść to można, tylko, żeby nie było jak parę lat temu, że znaków nawieszamy, a za dwa tygodnie będziemy je zdejmować.

Radny Roman Pietrzykowski zasugerował, żeby znaki wstawić faktycznie tam, gdzie chodnik ma do jednego metra, bo ludzie nie patrzą czy on ma metr, czy dwa metry. On by do sklepu wjechał najlepiej.

Radny Marian Firyn powiedział, że on osobiście jeszcze samochodu przed GS-ami, przy bankomacie na chodniku nie widział.

Radny Pietrzykowski powiedział, że po drugiej stronie. Nie ma zdjęcia, bo usunął, ale nawet w internecie było. I to parę razy było, bo ja się też na to natknąłem. Ten sam samochód. Ale to nie tylko tu. Śmieciarze na przykład mają utrudniony wjazd na ul. Kościelną. Tam jest już cały znak uszkodzony.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski powiedział, że problem powinniśmy rozwiązać z wewnątrz, a nie z zewnątrz.

Radny Marian Firyn powiedział, że problem był taki, że tutaj już była wizja lokalna, myśmy szukali te miejsca stref ograniczonego postoju, itd.

Radny Henryk Czarnecki pytał, czy radni myślą, że tutaj znak coś pomoże?

Kierownik Hałas pytał, jaki znak postawić, żeby na pasach nie parkowali?

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski stwierdził, że na pasach nawet bez znaku nie wolno parkować.

Radny Henryk Czarnecki powiedział, że ewentualnie, gdyby postawić jakieś słupki na chodnikach. Nie znaki, tylko słupki, żeby nie można było wjechać. Sam znak niewiele pomoże.

Radny Roman Pietrzykowski stwierdził, że można napisać do komendanta, ale nie będzie pisał do komendanta w Skórczu, tylko napisze skargę do policji w Starogardzie.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski powiedział, że nie. Żadnego pisania.

Radny Henryk Czarnecki powiedział, że tak nie można. Trzeba być tolerancyjnym.

Radny Marian Firyn również powiedział, że nie. Nie możemy sobie sami znowu tego zrobić.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że niech nasi skórczycy zaczną reagować. Ja się nie martwię o swoje życie. Najwyżej sam kogoś zastrzelę i będzie spokój.

Radny Marian Firyn powiedział, żeby nie robić jakichś nowych obostrzeń, jeżeli mamy obecne przepisy, zgodnie z którymi na skrzyżowaniu nie wolno stawać, a jednak stają. To znak też nic nie da.

Radny Roman Pietrzykowski pytał, kto powinien tego pilnować?

Kierownik Hałas powiedział, że każdy, komu to przeszkadza. Dzwonisz na policję, robisz zdjęcie, że w tym czasie stał samochód. Oni na kamerach zobaczą, jest numer rejestracyjny i sprawa załatwiona. Już drugi raz tam nie postawi.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że tych kamer musiałoby być ileś, na co kierownik Hałas odpowiedział, że przy GS-ach akurat jest. Kierownik Hałas pytał, kto to ma do policji zgłaszać?

Radny Pietrzykowski powiedział, że mówi ogólnie, żeby jako Rada zwrócić się z prośbą do komendy w Skórczu, żeby zaczęli reagować na przekroczenia uprawnień przez kierowców na terenie miasta. Zrobiłem numer facetowi z Osiedla Leśnego, bo stawał tak w sobotę, że ja nie mogłem do godz. 12.00 wyjechać. Raz mu zwróciłem uwagę, drugi raz i trzeci raz. Czwarty raz już nie zwróciłem uwagi. Miałem lawetę na podwórzu. Wciągnąłem na lawetę. Szedł z żoną z zakupami i do mnie krzyczał. To mu powiedziałem, że jak ma problem, to niech zgłosi na policję, że mu ukradli samochód. A ja mam zdjęcie udokumentowane jak było auto zaparkowane. Jak był w Anglii, to tak nie parkował, bo by to za drogo kosztowało. Od tamtej

chwili facet parkuje na parkingu u góry i nie jest mu ciężko podejść. I sąsiedzi mnie chwalili mówiąc, że dobrze zrobiłem. Może czasami trzeba.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski zaproponował radnemu Pietrzykowskiemu, by umówili się na spotkanie z kierownikiem posterunku policji i porozmawiali w tej kwestii.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że to nie on powinien to robić, tylko Komisja Społeczna, tylko oni tego nie widzą.

Radny Marian Firyn powiedział, żeby dać spokój. Ja pamiętam, jak to było kilka lat temu, że wszyscy pięknie uzgadniali, że tylko policję wezwać, a potem były takie przypadki, że policja mierzyła miarą. Ma być 10 metrów odległości od skrzyżowania, a było 9 i już był mandat. I po co nam to?

Radny Pietrzykowski powiedział, że trochę logiki wśród kierowców potrzeba, na co radny Firyn odpowiedział, że rozumu brakuje niektórym kierowcom, to prawda.

Przewodnicząca Barbara Graban powiedziała, że to nie chodzi tylko o drogi. To chodzi również o śmieci na cmentarzu i o wszystko. Ludzie tylko wymagają, byle od siebie nic nie dać.

Burmistrz powiedział, że do czego to dochodzi, skoro ludzie strzelają do głośników na kościele. Dzisiaj o godz. 12.05 pierwszy raz w historii naszego miasta był odtwarzany hejnał. Natomiast ksiądz proboszcz powiedział, że no niestety, ale ktoś strzelał do głośnika, który jest nad wejściem głównym do kościoła. Okazuje się, że on jest postrzelany z wiatrówki i on raz działa, a raz nie działa. Teraz go znowu będą szykować. Normalnie ktoś strzelał z wiatrówki do głośnika.

Przewodnicząca Barbara Graban pytała, od kiedy place zabaw będą miały swoich opiekunów?

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że place zabaw zostaną otwarte, bo sytuacja jest taka, jaka jest i trzeba będzie wywiesić informację, że każdy na własną odpowiedzialność wchodzi na teren placu zabaw i z niego korzysta, bo nie stać nas, żeby ktoś tam stał i co chwilę przyskał.

Radny Adam Gawrzyał pytał, czy będzie czynna fontanna, na co Burmistrz odpowiedział, że fontanna jeszcze nie.

Przewodnicząca Graban pytała, czy ci ludzie, którzy będą dbać o porządek będą dalej tam zatrudnieni?

Burmistrz Janusz Kosecki odpowiedział, że tak, na co przewodnicząca Graban powiedziała, że chodzi o to, że jest pełno śmieci i obserwowała, że jak ZGM zbiera w piątek śmieci, to jak nie ma opiekuna, to z placu nie zabiera śmieci, a tak opiekunowie wynoszą do ogólnych pojemników i śmieci są zabrane.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że od maja ruszymy. Plac przy blokach już jest chyba otwarty, na co przewodnicząca Graban powiedziała, że na Osiedlu Leśnym również.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że może warto byłoby załatwić jeszcze jedną sprawę. Dać stałe zlecenie opróżniania koszy w mieście co piątek. Zobaczyć ile by to kosztowało, żeby to było takie stałe zlecenie. Żeby nie było takiej sytuacji, że kosze nie są opróżnione. Niech ZGM to wyceni jaki to byłby koszt.

Radny Marian Firyn powiedział, że np. przy Kropku na świńskim rynku, zabierają kosz, a to wszystko, co leży obok, zostawiają i odjeżdżają.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że problemy są przy tych sklepach, gdzie sprzedaje się coś na ciepło. Tam moment i te kosze są pełne, a uważam, że przy takim sklepie, powinni mieć kosz przy swoim wejściu. Wczoraj byłem na rynku i sam widziałem. Karton od pizzy, styropianowe pudełko od jedzenia i kosz pełen. Nic innego już tam nie można było włożyć.

Przewodnicząca Barbara Graban powiedziała, że każdy powinien dbać o porządek koło sklepu. U nas na osiedlu, to właściciel sklepu robi porządek wokół sklepu. Jak leżą kartony, papiery, to on to zamiecie i posprząta, to dlaczego one koło Kropka nie mogą tego posprzątać.

Radny Henryk Czarnecki powiedział, że koło ich sklepów bardzo często są kartony po pizzy i po takich rzeczach, chociaż my pizzą nie handlujemy i teraz my mamy sprzątać po konkurencji?

Przewodnicząca Barbara Graban powiedziała, że to też świadczy o tym, kto prowadzi działalność.

Radny Czarnecki powiedział, że kupią pizzę gdzie indziej, a karton włożą koło naszego sklepu. Najprostsze rozwiązanie, to zdemontować kosze.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że w wielu miejscach jest tak, że ludzie wynoszą z samochodu różne rzeczy, czyszczą, zjedzą pizzę i tak włożą, że już nic innego nie włożysz do tego kosza. Jak ktoś wrzuci coś drobnego, to wypadnie.

Radny Czarnecki powiedział, że koło ich sklepu praktycznie codziennie jest zamiatane.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że w sezonie zimowym kosze były opróżniane co 1,5 tygodnia, co 2 tygodnie. W sezonie letnim będzie to musiało być robione oczywiście częściej, myślę, że co tydzień. To nie ma o czym dyskutować.

Radny Adam Gawrzyał powiedział, że by prosił, żeby w piątek te wszystkie kosze zabierali i zainteresować się rynkiem, bo na rynku, jak przyjadą sprzedawać, to jest syf i malaria.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że akurat na targowisku pan, który opiekuje się rynkiem pilnuje porządku. Tam śmieci są zbierane. Po każdym rynku teren jest sprzątnięty.

Radny Gawrzyał stwierdził, że w piątek powinien tam być zrobiony porządek i żeby na sobotę pojemniki były puste, bo są nie raz pełne.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że na pewno nie będziemy przedsiębiorcom, którzy w tym roku handlują za darmo, bo takie są teraz przepisy, jeszcze udostępniać miejsca do składania śmieci. Nie będziemy od nich jeszcze odbierać ich śmieci. Na pewno nie. My mamy po to ten kosz na targowisku zamknięty, żeby było na to, co ewentualnie zostanie.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski powiedział, że jeżeli handlujący po sobie zostawia bałagan, to ten nadzorca, co kasuje, powinien egzekwować, ewentualnie zgłaszać, że zostawia bałagan i wtedy do ukarania.

Burmistrz Janusz Kosecki stwierdził, że on tak robi i pilnuje tego. Inkasent zwraca uwagę. Tam czasami niestety jest większy problem z młodzieżą, która przyjeżdża wieczorami i wtedy zostawia śmieci. No niestety.

Radny Gawrzyał powiedział, że nawet słyszał, że w ubikacji śpią, ale nie wie, czy to prawda. Jest jeden taki co śpi.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że nie wie, o czym mówi radny Gawrzyał, że ktoś śpi w toalecie. Pierwsze słyszę. Wiem, że kiedyś był taki przypadek, kilka miesięcy temu, że jedna z osób tam czasami przebywała, ale została skierowana do ośrodka i w tej chwili już nie ma jej na terenie Skórcza. Ale to było kilka miesięcy temu.

Radny Henryk Czarnecki pytał, co ze Śnieżką?

Burmistrz Janusz Kosecki odpowiedział, że z informacji, które posiada, to Śnieżka została sprzedana. Tyle, póki co, w tym temacie. Nie mamy jeszcze aktu notarialnego, tylko wiemy, że taka sytuacja miała miejsce, bo odbyła się licytacja.

W związku z brakiem dalszych spraw do omówienia, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Barbara Graban zakończyła wspólne posiedzenie komisji o godz. 16.10. Protokół zawiera 14 ponumerowanych stron maszynopisu i 1 załącznik.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów
Barbara Graban

Protokolant: Iwona Dembska
Skórcz, dnia 23.04.2021 r.